

STUDENCKI
ABSOLWENCKI
KONKURS
KONSERWATORSKI

O projektowaniu konserwatorskim dla studentów Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Maria PETRI

W ciągu ostatniej dekady w Europie zauważalny jest trend adaptacji i rewitalizacji istniejących budynków historycznych na nowe funkcje. Termin „adaptive re-use” pojawia się zarówno w literaturze, jak i na ważnych wydarzeniach architektonicznych, takich jak na przykład ubiegłoroczne Międzynarodowe biennale architektury w Krakowie, które odbyło się pod takich właśnie hasłem.

Trend ten potwierdza także zeszłoroczne przyznanie nagrody Pritzкера Anne Lacaton i Jean-Philippe’owi Vassalowi, którzy wyraźnie podkreślają wagę rewitalizacji i adaptacji. Laureaci przekonują, że nie trzeba budować nowych obiektów, by rozwijać architekturę i poprawiać jakość życia jej użytkowników oraz przestrzeń miast. Ochrona zabytków, konserwacja i rewitalizacja historycznych obiektów wydaje się zatem odpowiedzią i rozwiązaniem, które coraz powszechniej jest w Europie proponowane i propagowane.

Kraków pod tym względem jest miastem wyjątkowym. Tradycje ochrony zabytków sięgają tu początków tego zjawiska w Polsce i Europie, a więc końca XVIII wieku. Co najmniej od połowy XIX wieku Kraków był najważniejszym w Polsce ośrodkiem teoretycznej refleksji i praktycznych działań chroniących zabytki. Wraz z Warszawą i Wilnem był najpoważniejszym w kraju ośrodkiem konserwatorskim w latach międzywojennych. W późniejszych latach pozycja Krakowa konsekwentnie umacniała się na konserwatorskiej mapie Europy, między innymi dzięki wpisaniu go na pierwszą Listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Tym samym niezwykle trafną wydaje się decyzja profesora Tomasza Węclawowicza

o przywróceniu przedmiotu projektowanie konserwatorskie na Wydział Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Profesor Węclawowicz jako wybitny historyk sztuki, architekt i pedagog zgromadził zróżnicowany zespół prowadzących, zapraszając do współtworzenia kadry dra nauk humanistycznych i architekta Jerzego Wowczaka, praktyka i specjalistę od pracy z historyczną tkanką oraz mnie, architektkę i absolwentkę Politechniki Krakowskiej i studiów Ochrony Dziedzictwa Kulturowego na uniwersytecie Queen Mary w Londynie.

Układając harmonogram i zadanie projektowe, mieliśmy na względzie trzy główne idee – aby ukazać i przypomnieć studentom wartość architektoniczną historycznego Krakowa, utwalić nawyk analizy miejsca i pracy projektowej z uwzględnieniem kontekstu i ostatecznie nauczyć studentów szacunku do zabytku oraz wrażliwości i umiejętności prowadzenia dialogu z historycznym miejscem. Ustalono także, iż projekty mają być wykonane jako koncepcyjne, a nie realizacyjne. Decyzja ta została podjęta w celu umożliwienia swobodniejszego i kreatywnego podejścia do projektowania konserwatorskiego, jako ćwiczenie wycucia i postawy architekta wobec historii.



W tym celu wybraliśmy pięć różnych tematów projektowych, podzieliwszy je na cztery różne typy: rozwiązanie założenia urbanistycznego, pracę z zachowanym obiektem zabytkowym, pracę z niezdefiniowanym kontekstem historycznym oraz zmierzenie się z obiektem-symbolem.

Do pierwszej kategorii należał podgórski park im. Wojciecha Bednarskiego, o bogatej historii, który powstał jako jedna z pierwszych rekultywacji terenu przemysłowego. Park pełnił wówczas ważne funkcje społeczne i determinował procesy urbanistyczne w najbliższej okolicy. Obecnie jego romantyczny układ uległ zatarciu, a walory krajobrazowe ze względu na zarastanie i brak inicjatywy utrzymania dotychczasowej kompozycji uległy degradacji. Studenci mieli pochylić się nad oryginalnymi założeniami parkowymi, określić wytyczne projektowe i nadać mu nową jakość, koncentrując się na trzech zabytkowych obiektach – na budynku Wagi, modernistycznej Glorietcie i enigmatycznej Szklarni.

Drugą kategorię określiliśmy mianem „pracy z zachowanym obiektem zabytkowym”, gdyż w tych tematach studenci mierzyli się z istniejącą historyczną tkanką o wyraźnych cechach charakterystycznych, określonej kubaturze i układzie funkcjonalnym. Studenci projektowali nowe aranżacje dla budynku podgórskiego Sokoła oraz dawnej Szkoły Miejskiej przy pl. Matejki. Budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” autorstwa architekta Józefa Kryłowskiego to zapomniana i schowana obecnie w kwartale ulic Rejtana i Sokolskiej cicha perła podgórskiego historyzmu.

Natomiast dawna Szkoła Miejska to budynek o surowej, ale konsekwentnej kompozycji fasady, z wyraźnym układem ścian nośnych i znaczącej lokalizacji, który obecnie ulega stopniowemu niszczeniu.

Studenci musieli nadać obiektom nową funkcję, wydobyć istotę zabytku, a także rozwiązać układ funkcjonalny w oparciu o istniejące założenie.

Odwrotną kategorią była „praca z niezdefiniowanym kontekstem historycznym”. Zależało nam na wskazaniu miejsca – nie zaś obiektu – do rewitalizacji. Wybraliśmy działkę na Kazimierzu, na skrzyżowaniu ulic Wąskiej i św. Wawrzyńca, które obecnie jest sceną dla małych przedsiębiorców gastronomicznych o wątpliwej jakości estetycznej i architektonicznej. Zadaniem studentów było zaprojektowanie plomby – o dowolnej formie i funkcji – jednak z uwzględnieniem różnorodnego kontekstu miejsca i jego historii. Najbliższe otoczenie działki – takie jak stara zajezdnia tramwajowa czy Muzeum Inżynierii Miejskiej, a także obecność muralu Juda autorstwa Pila

Peleda, a tym samym żydowska tożsamość Kazimierza, dodatkowo miały skłonić studentów do zrozumienia istoty kontekstu miejsca i czerpania z niego inspiracji przy procesie projektowym.

Ostatnim tematem, jaki zaproponowaliśmy studentom, był temat-wyzwanie – Zamek Dolny na Wawelu. Nie bez powodu nazwaliśmy tę kategorię obiekt-symbol, gdyż trudno o bardziej symboliczne i monumentalne miejsce niż zamek na Wawelu. Zadaniem studentów było pokłonić się wzgórzowi wawelskiemu i w oparciu o studia historycznych projektów architektonicznych, sięgając od Szyszko-Bohusza, przez Wyspiańskiego i Ekielskiego do Gruszczyńskiego, dokonać krytycznej analizy miejsca i ostatecznie wprowadzić nową formę i funkcję.

Prace nad projektem podzieliliśmy na trzy etapy – fazę studialną, koncepcyjną i projektową. Największy nacisk kładziony był na etap pierwszy, zwłaszcza na dogłębne studia nad historyczną tkanką i jej kontekstem, by na ich podstawie określić „cel projektowy”.

Na etapie koncepcyjnym, na podstawie przeprowadzonych analiz, studenci mieli określić nową funkcję i wprowadzić pierwsze formalne wytyczne. Był to czas na wykazanie się wrażliwością i pokorą wobec istniejących zabytków lub przeciwnie, postawienie się w opozycji do doktryn konserwatorskich, proponując odważne rozwiązania przestrzenne.

Ostatni etap polegał na formalnym dopracowaniu wyznaczonego celu projektowego.

Podczas prowadzenia korekt przyjęto zasadę swobody wypowiedzi projektowej. Ustaliliśmy, że głównym celem tego przedmiotu jest uwrażliwienie studentów na kontekst i charakter miejsca, podkreślając koncepcyjny, a nie realizacyjny charakter projektów. Priorytetem było to, aby studenci docenili wagę historii przy równoczesnym zachowaniu autorskiej idei.

Podsumowując, warto wspomnieć, iż reakcje studentów na tematy zadania i ich podejście do procesu projektowego były bardzo różne, rozpoczynając od onieśmienia i proponowania subtelnych interwencji aż do odważnych, wręcz śmiałych propozycji projektowych. W założeniu przedmiot ten należy traktować jako rodzaj ćwiczenia wrażliwości i umiejętności dostosowania się do istniejących wartości estetycznych oraz uzupełnienia wiedzy z historii architektury.

Konkurs:

Konserwacja: nowe wyzwania

Efekty tego ćwiczenia zainspirowały kadrę Wydziału Architektury i Urbanistyki Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego do zorganizowania konkursu studenckiego, aby docenić prace studentów oraz rozpocząć nową tradycję na Wydziale. Zatem z okazji Europejskiego Kongresu Informacji Renowacyjnej, wraz z czasopismem „Renowacje i Zabytki” zorganizowany został konkurs na najlepszy konserwatorski projekt studencki – Konserwacja: nowe wyzwania.

Nad przebiegiem konkursu i wybraniem laureatów czuwało Jury w składzie:

- doc. dr inż. arch. M. Katarzyna Banasik-Petri, prodziekan KAAFM – Przewodnicząca Komisji
- prof. dr hab. inż. arch. Tomasz Węclawowicz
- dr inż. arch. Jerzy Wowczak
- dr inż. arch. Marta A. Urbańska, prof. PK, IARP
- Edward Hardt, redaktor naczelny czasopisma „Renowacje i Zabytki”
- mgr inż. arch. Maria Petri – Sekretarz Konkursu.

27 października 2022 roku na Wydziale Architektury i Sztuk Pięknych w ramach tegorocznego Europejskiego Kongresu Informacji Renowacyjnej odbył się wernisaż wystawy wraz z oficjalnym ogłoszeniem wyników konkursu. Na wystawie zaprezentowano sześć wybranych prac studenckich, z których Jury po wcześniejszych obradach wyłoniło trzy nagrodzone. Przyznano trzy nagrody – Pierwszą, Drugą i Trzecią.

Werdykt Jury

- Nagrodę I przyznano Arturowi Urydze za: „Twórcze i wrażliwe potraktowanie jednego z największych wyzwań konserwatorskich”. Proponowana interwencja wydobywa zapomniany świat reliktyw, subtelnie operując przestrzenią, światłem i nastrojem. Jury doceniło kulturę prezentacji graficznej i jej rangę artystyczną.
- Nagrodę II przyznano Bartłomiejowi Kazimierzowi Cyganowi za: „Subtelne, ale trafne interwencje w krajobraz i addycję lekkich elementów architektonicznych oraz oszczędne operowanie nową funkcją z poszanowaniem kontekstu miejsca”.
- Nagrodę III przyznano Małgorzacie Surówce oraz Patrycji Kozioł za: „Konsekwentne rozwiązanie projektowe oparte na wnikliwych analizach przemian budynku oraz współczesne potraktowanie elewacji tylnej z rzeźbiarską artykulacją”.

Laureat Pierwszej Nagrody otrzymał ufundowaną przez czasopismo „Renowacje i Zabytki” statuetkę, trzy ostatnie numery czasopisma oraz (tak jak i pozostali laureaci) nagrodę książkową wraz z pamiątkowym dyplomem. Jako Wydział mamy nadzieję, że nie jest to ostatni studencki konkurs konserwatorski i że tradycja ta utrzyma się jak najdłużej.

Maria Petri

*Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego*



Projekt rewitalizacji wzgórza wawelskiego

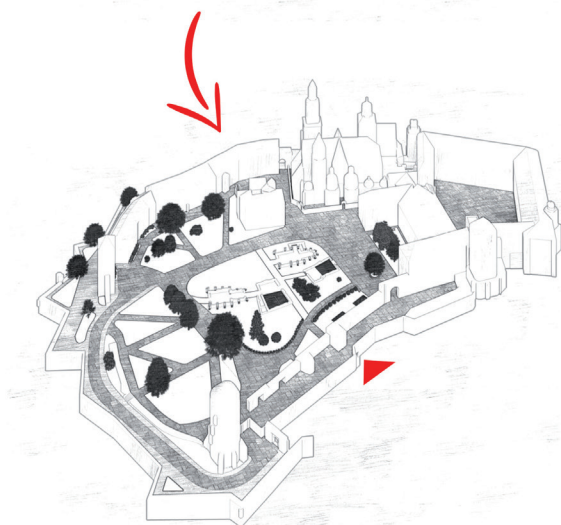
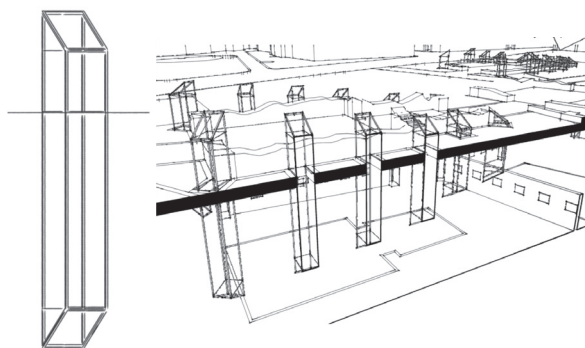
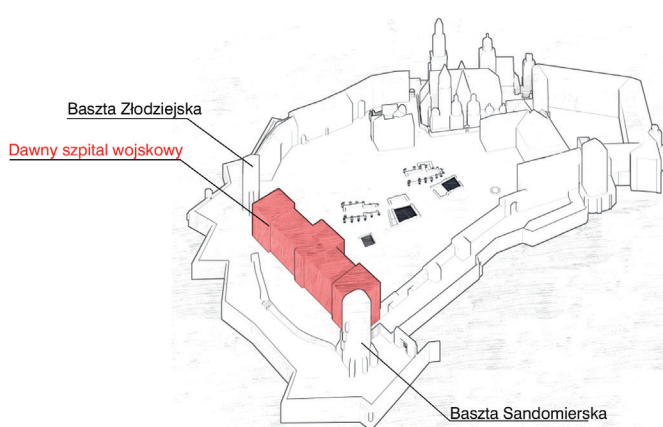
Artur URYGA

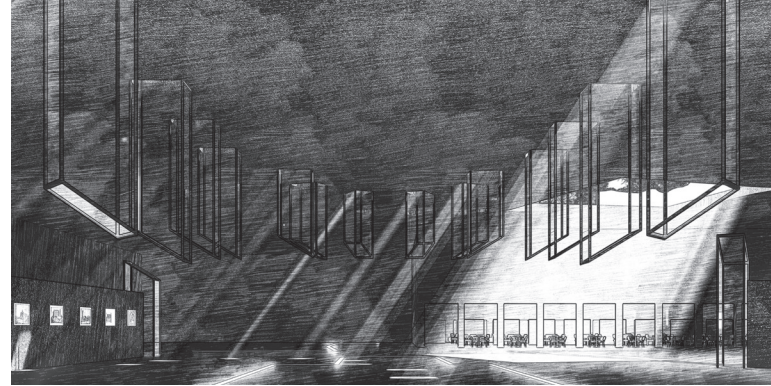
Celem projektu było wręcz romantyczne „wskreszenie” naszych wawelskich reliktyw przeszłości, ale również stworzenie nowoczesnego zespołu muzealnego i przestrzeni rekreacyjno-wypoczynkowej otwartej na miasto i użytkowników – zarówno zewnętrznych, odwiedzających wystawy, jak i mieszkańców tej dzielnicy Krakowa.

Pierwszym krokiem było przyjrzenie się ukształtowaniu terenu wzgórza wawelskiego. Łatwo zauważyć, że teren ten ma widoczny spadek w stronę południową. Równocześnie z tą obserwacją nastąpiło połączenie pewnych faktów. Otóż: spadek+odwiedzający/zwiedzający/widzowie. Kimże są ludzie, jeśli nie widzami pewnego wyreżyserowanego teatru. Właśnie słowo „teatr” stało się kluczem. Staranie się pokazania w jak najbardziej teatralny i romantyczny sposób potencjału, który drzemie w tym historycznym miejscu. Gdyby udało się w taki

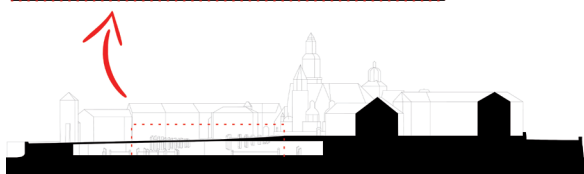
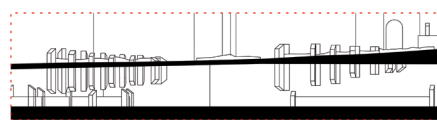
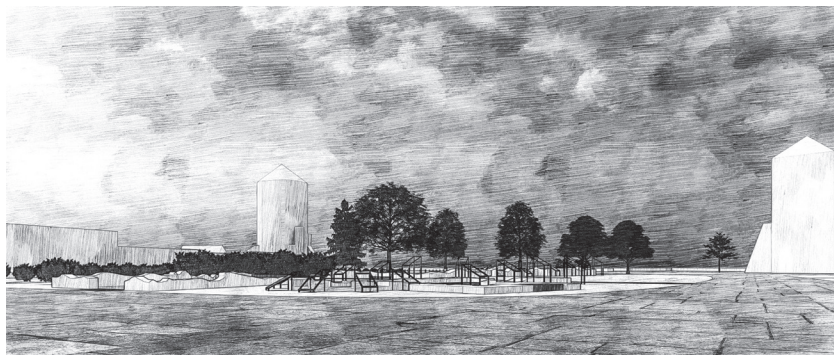
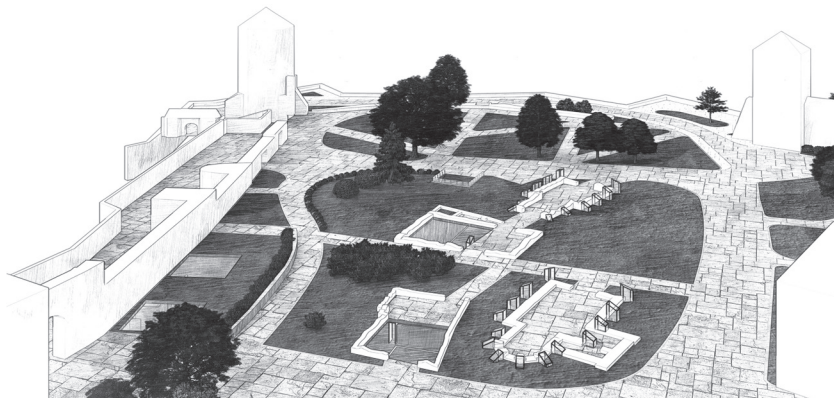
sposób zaprojektować tę przestrzeń, spowodowałyby to większe nią zainteresowanie. Tak więc jeśli odwiedzający to widzowie, a teren opracowania to siłą rzeczy widowiska, to sceną, pod tym kątem patrząc, jest krajobraz rozpościerający się na południe Krakowa i widoczne z tej wysokości polskie góry. Zatem, mając pełną dowolność w kształtowaniu urbanistyki, zdecydowałem się na zlikwidowanie budynku dawnego szpitala wojskowego, który nie komponuje się dobrze z historycznymi budynkami Wawelu. Zabieg ten pozwolił na odsłonięcie kadru na pejzaż, który zamykają dwie baszty: Sandomierska i Złodziejska.

Dalej „pod lupę” wziąłem istniejące ruiny kościołów św. Jerzego i św. Michała. Otóż od początku wydały nam się one najbardziej odpowiednie do pewnej zabawy plastycznej. W miejsca przypór wstawiono świetliki o konstrukcji stalowej w formie

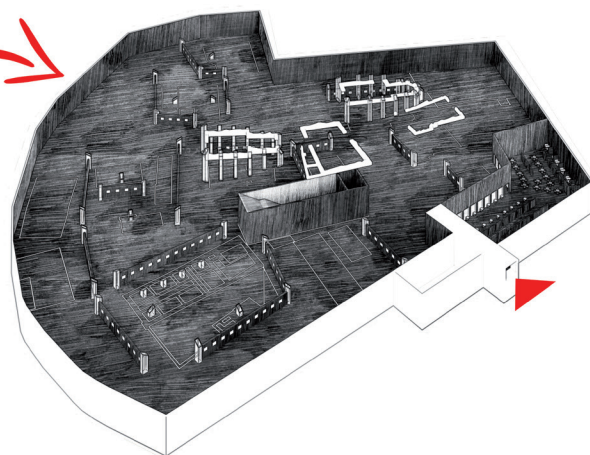




przypominające takowe podparcia. Kontynuując myśl o świetlikach, warto wspomnieć o podziemiach. Mianowicie, orientując się, jak są rozmieszczone relikty z dawnych lat, zorganizowałem podziemną przestrzeń wystawienniczą, do której wchodzi się drogą do Zamku od strony ul. Bernardyńskiej. Drugie wejście znajduje się już na powierzchni wzgórza i prowadzi nas schodami w dół. Wracając do wspomnianych świetlików: opuszczone są one do poziomu podziemnej wystawy, tworząc wyjątkowy wystrój wnętrza, przypominając stalaktyty. Idąc za tym tropem, decyzja, jak wykreować przestrzeń wystawienniczą, była dosyć naturalna, a wręcz przez naturę inspirowana. Wystawy nawiązujące do poszczególnych relikwów wywieszane są zwyczajnie na tablicach. Lecz tablice te wsparte są na takich samych formach jak nadmienione już świetliki. Zwiedzający, wchodząc w tę przestrzeń, doświadcza gry światła i cienia, widzi formy przypominające kryształy minerałów opadające z sufitu jak stalaktyty i wyrastające z ziemi jak stalagmity. Dodatkowo dokładne miejsca położenia relikwów zostały podświetlone, aby odwiedzający mógł wyraźniej poczuć skalę obiektów oraz poznać ich dokładne położenie. Na tym samym poziomie znajduje się również restauracja otwarta na ekspozycję.



1. Dom burgrabstwa
2. Dom anglistów
3. Dom Hinczanów
4. Dom Wikariuszy „Lipowiec”
5. Kościół św. Jerzego
6. Relikty szkoły katedralnej
7. Relikty domu mansonarzy
8. Dom Lipowiec
9. Relikty domu Borka
10. Relikty domu altarystów
11. Kościół św. Michała
12. Relikty budynku grodu i domu królewien



Bartłomiej
Kazimierz
CYGAN

Rewitalizacja parku im. Wojciecha Bednarskiego

Głównym celem projektu rewitalizacji parku im. Wojciecha Bednarskiego było przywrócenie mu dawnej estetyki miejsca oraz jego statusu. Postępująca dekadami degradacja miejsca w sferze materialnej oraz obniżenie jego rangi doprowadziło do obecnego stanu rozkładu, gdzie park stał się karykaturą swego założenia.

W projekcie starałem się zarówno dotrzeć do pierwotnego planu założenia funkcjonalnego, estetyki rozwiązań, jak i przybliżyć sobie ówczesną mentalność projektową, tak aby moja interwencja nie była siłowym wtrąceniem, lecz naprawą zdegradowanej przestrzeni w zastanym układzie.

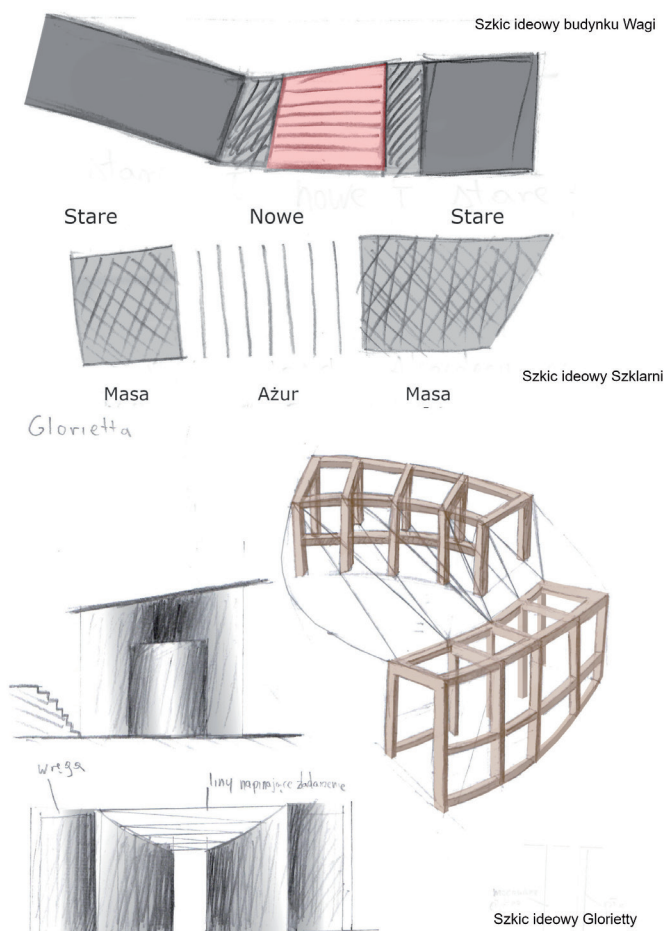
Rozwiązania materiałowe podyktowałem prawu miejsca. Park otaczają obiekty ceglane, więc wykorzystanie cegły jako jednego z motywów przewodnich wydawało się naturalne. Materiał ten potraktowałem współcześnie,

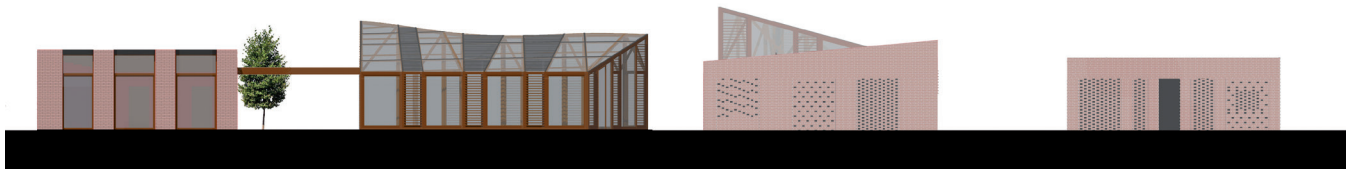
wprowadzając elementy ażurowej ściany, tworzące zarówno we wnętrzu, jak i na elewacji efekty światłocienia.

Drewno wykorzystywane było od wieków jako konstrukcja dachów oraz materiał tworzący stropy. Wykorzystując jego możliwości fizyczne i plastyczne, starałem się uzyskać efekty obiektów spójnych z oryginalnymi, jednocześnie wpisując się niejako w nurt ekologiczny.

Beton jest materiałem powszechnie pożądanym przez architektów za właściwości fizyczne oraz plastykę powierzchni. Duży wzrost jego występowania nastąpił od ery modernizmu. Wykorzystanie tego materiału stało się niejako obowiązkiem dla zachowania spójności dziejowej.

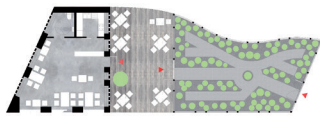
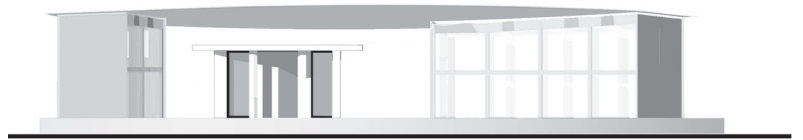
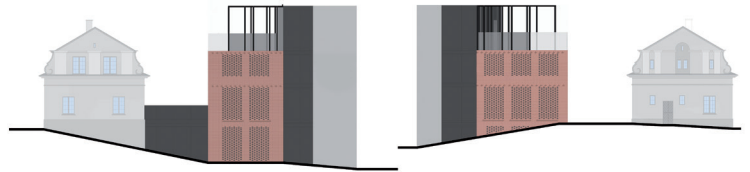
Szklarnia jest obiektem z jednej strony nawiązującym do historii miejsca, z drugiej zaś strony wpisuje się w swobodną tkanę



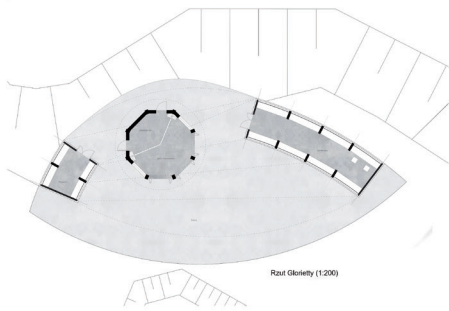


porządku roślinnego. Można też o niej powiedzieć jako o manifeście prawdziwej ekologii, który jest daleki od ekologii korporacyjnej.

Glorietta jako modernistyczny mały obiekt głęboko odwołuje się do białego modernizmu lat 20. i 30. ubiegłego wieku. Projektując asymetryczny, centryczny układ rozbudowy składającej się z dwóch pawilonów oraz zadaszonej sceny, starałem się odwołać do tej samej narracji, kontynuując myśl w sposób autorski.



Rzut Szklarni (1:200)



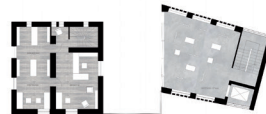
Rzut Główny (1:200)



Rzut budynku Wagi - kondygnacja +2 (1:200)



Rzut budynku Wagi - Parter (1:200)



Rzut budynku Wagi - kondygnacja +1 (1:200)



Rzut budynku Wagi - kondygnacja -1 (1:200)



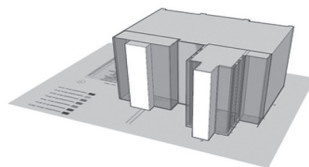
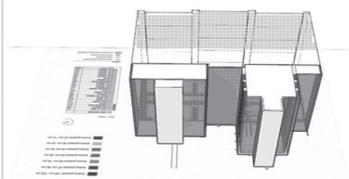
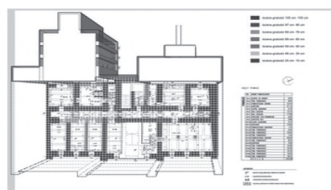
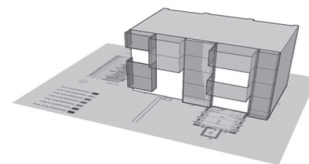
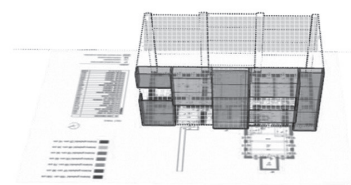
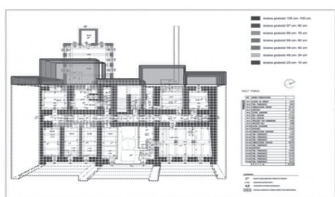
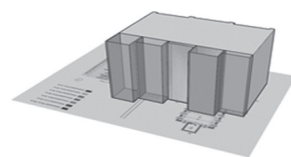
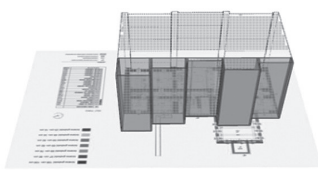
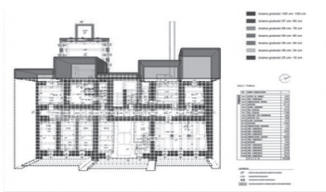
Małgorzata
SURÓWKA
Patrycja
KOZIOŁ

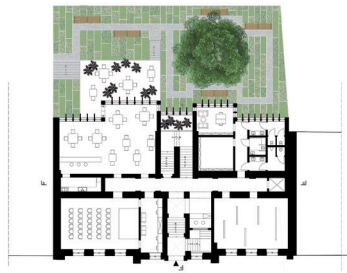
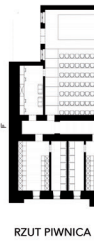
Dom Kultury przy pl. J. Matejki w Krakowie

Główną ideą projektu jest nadanie nowej funkcji zapomnianej Szkole Miejskiej. Nową funkcją Szkoły ma być Dom Kultury. Miejsce, gdzie będą się odbywać zajęcia dodatkowe dla dzieci i dorosłych, wernisaże, wystawy, spektakle teatralne czy seanse filmowe. Frontowa elewacja jest najcenniejszym elementem budynku, dlatego głównym założeniem było odnowienie i ujednocnienie istniejącej elewacji, aby tworzyła jedność.

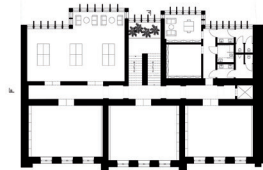
Frontowa elewacja nawiązuje do przeszłości, tylna natomiast do przyszłości. Tył

budynku przyjmuje dynamiczną formę, dzięki mocnemu rozrzeźbieniu, uzyskanemu przez wysunięcie budynku oraz zastosowanie dużych przeszkleń, aby uzyskać lepsze doświetlenie pomieszczeń. Ważnym elementem było również odnowienie zaniedbanego skweru na tyłach budynku i stworzenie przestrzeni zielonej, gdzie w spokoju można odpocząć z dala od zgiełku miasta.

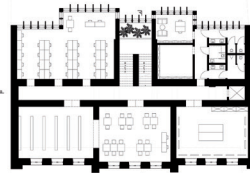




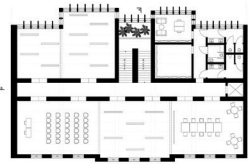
RZUT PARTER



RZUT PIĘTRO II



RZUT PARTER



RZUT PIĘTRO III

